

RAFAŁ CZUPRYK

## REALIZM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PRAWDY O CZŁOWIEKU

Człowiek jest tylko trzcina, najwęższą w przyrodzie, ale trzcina myślącą. Nie potrzeba, by cały wszechświat uzbroił się, aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody wystarczą, aby go zabić. Ale gdyby nawet wszechświat go zmiażdżył, człowiek byłby i tak czymś szlachetniejszym niż to, co go zabija, ponieważ wie, że umiera, i zna przewagę, którą wszechświat ma nad nim. Wszechświat nie wie nic o tym. Cała nasza godność spoczywa tedy w myśli. Z niej trzeba nam się wywodzić, a nie z przestrzeni i czasu, których nie umielibyśmy wypełnić. Silmy się tedy dobrze myśleć: oto zasada moralności.

Blaise Pascal<sup>1</sup>

Spontaniczny i naukowy namysł nad człowiekiem odnosi się do fundamentalnych pytań: Kim jest człowiek?; Skąd pochodzi?; Dokąd zmierza? i wielu, wielu innych. Spuścizna koncepcji antropologicznych dowodzi, że w historii

---

DR RAFAŁ CZUPRYK, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Rzeszowskiego, doktor historii i pedagogiki; nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Zainteresowania: historia, pedagogika katolicka, filozofia, teologia. Kontakt: annarafal.cz@wp.pl

1. B. Pascal, *Myśli*, tłum. T. Boy-Żeleński, Poznań-Warszawa 1921, s. 70.

ludzkości nigdy nie brakowało prób udzielenia odpowiedzi na owe egzystencjalne pytania. Wszelkie wyjaśnienia zbliżały do poznania prawdy o człowieku, ale dokładnie i do końca nie uzasadniały jego ziemskiej misji. Głębia ludzkiej natury jest jak bezkres kosmicznego uniwersum. Czy poznanie wszystkich wymiarów wszechświata jest możliwe? Czy można zrozumieć i opisać ludzkie wnętrze? Człowiek był i jest tajemnicą, zagadką. Prawda o nim samym – jego wielkości i marności – wymaga pokory. Wszelka wiedza jest zawsze niepełna. W zwierciadle życia: w sobie, w relacji do drugich, świata i Boga, człowiek próbuje dostrzec siebie. Niekiedy poznaje i widzi siebie ale niejasno – nie twarzą w twarz<sup>2</sup>. Wciąż więc docieka prawdy o sobie i nadal pyta: Kim jestem?

### „Zdrowy balans” tomizmu

Spośród wielu filozoficznych koncepcji człowieka, które pojawiały się w historii, tylko jedna dotarła do odkrycia go jako podmiotu – osoby otwartej na transcendencję<sup>3</sup>. Koncepcja ta stanowi, iż człowiek, obdarzony możliwościami twórczymi, zmysłem metafizycznym, zdolnością refleksji nad sobą i otaczającym światem, działa świadomie (rozumnie); odnosi siebie do innych w wymiarze społecznym, do świata wartości i transcendencji. Co więcej, wyjaśnienia sensu swojej egzystencji nie znajduje w sobie, ani w świecie, w którym żyje, lecz odkrywa w relacji do bytu absolutnego – Boga-Stwórcy. Św. Tomasz z Akwinu, który wiele zaczerpnął z Arystotelesa, twierdził, iż człowiek to byt integralny, postrzegany w aspekcie psychofizycznej jedności<sup>4</sup>. Posiada swój wyróżnik, a jest nim trwale przyporządkowanie rozumnej formy substancjalnej do określonej ilości materii. Osoba otrzymuje istnienie przez sam fakt połączenia duszy z materią w celu utworzenia substancji rozumnej. Jest to substancja zupełna, to znaczy, że ani ciało ludzkie, ani dusza jako forma ciała wzięte oddzielnie nie mogą stanowić substancji zupełnej. Dopiero ich połączenie wraz ze wszystkimi tego skutkami może być określone mianem osoby ludzkiej. Osoba oznacza więc konkretnego człowieka w tym, czym on jest. Akwinata stwierdził stanowczo, że osobą ludzką jest to, co w sytuacji człowieka jest zupełne co do gatunku. Nie może nią być żadna z części człowieka, która jest tylko częścią gatunku

2. „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzemy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany” (1 Kor 13, 12). Źródło: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2000.

3. A. Wierzbicki, Osoba, w: Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, K. Chałas, A. Maj (red.), Radom 2016, s. 694–697.

4. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6–7, Traktat: *O Człowieku*, cz. 1, 75–84, cz. 2, 85–102, online: [http://katedra.uksw.edu.pl/suma/suma\\_indeks.htm](http://katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_indeks.htm) (dostęp: 20.06.2018); M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1986, s. 101–391.

ludzkiego. Wnioskując, oddzielona dusza ludzka nie może być uznawana za osobę, ponieważ jest tylko częścią gatunku ludzkiego, a więc nie może być nazwana substancją jednostkową. Osoba ludzka stanowi cały byt złożony z duszy i ciała – byt warunkujący i stanowiący tego oto człowieka<sup>5</sup>.

Filozoficzna i teologiczna spuścizna św. Tomasza, syntetyzująca naukę objawioną i myśl Arystotelesa, odegrała doniosłą rolę w historii. Zaproponowana przez Doktora Anielskiego antropologia stała się wykładnią chrześcijańskiej antropologii, a następnie częścią oficjalnego Magisterium Kościoła katolickiego<sup>6</sup>. Współcześnie, w czasach ponowoczesnego zamętu pojęciowego, dyktatury

5. J. Grzybowski, *Człowiek jako osoba w metafizyce św. Tomasza z Akwinu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 16 (2003), s. 228. Dodatkowo, zobacz przykładowe publikacje z obszaru tomizmu: M. Jaworski, *Tomistyczna koncepcja człowieka*, „Colloquium Salutis” 13 (1981), s. 251–264; I. Dec, *Zagadnienie punktu wyjścia teorii człowieka św. Tomasza z Akwinu i Gabriela Marcela*, „Roczniki Filozoficzne” 30 (1982), s. 189–217; Tenże, *Dwie antropologie: Tomaszowa a Marcelowa teoria człowieka*, Wrocław 1995; S. Wroński, *Osoba ludzka na tle ogólnego pojęcia osoby i nauki o człowieku u św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Mediewistyczne” 22 (1983), s. 113–142; T. Klimski, *Trzy etapy w historii definiowania osoby (Boecjusz, Tomasz, Kant)*, „Studia Philosophiae Christianae” 20 (1984), s. 232–238; R. Zan, *Relacja duszy do ciała według św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Philosophiae Christianae” 20 (1984), s. 235–239; T. Stokłosa, *Koncepcja osoby w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Philosophiae Christianae” 37 (2001), s. 126–143; R. Muszyńska, *Koncepcja człowieka w Komentarzu św. Tomasza do traktatu «O duszy» Arystotelesa*, „Studia Theologica Varsaviensia” 39 (2001), s. 71–88; P. Milcarek, *Teoria ciała ludzkiego w pismach św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1994; A. Nowik, R. Muszyńska, G. Dudzik, *O duszy: Arystoteles, Tomasz z Akwinu*, Warszawa 1996; R. Darowski, *Filozofia człowieka. Zarys problematyki. Antologia tekstów*, Kraków 2002; T. Stępień, *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003; M. Krasnodębski, *Dusza i ciało. Zagadnienie zjednoczenia duszy i ciała w wybranych tekstach Tomasza z Akwinu oraz w filozofii tomistycznej*, Warszawa 2004. Pełniejszy zbiór bibliograficzny: Instytut Tomistyczny (<http://www.it.dominikanie.pl/>).
6. Podczas śródowej audyencji generalnej, poświęconej osobie św. Tomasza z Akwinu (2.06.2010), papież Benedykt XVI powiedział: „Chciałbym dziś mówić o św. Tomasz z Akwinu, którego Kościół nazywa Doctor communis. Mój czcigodny poprzednik, Papież Jan Paweł II, w swojej encyklice *Fides et ratio* przypomniał, że »Kościół słusznie przedstawiał zawsze św. Tomasza jako mistrza sztuki myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii« (nr 43). Nie dziwi zatem, że w Katechizmie Kościoła Katolickiego św. Tomasz jest po św. Augustynie najczęściej cytowanym pisarzem kościelnym: aż 61 razy! Nazwano go również Doctor Angelicus, prawdopodobnie ze względu na jego cnoty, w szczególności ze względu na wzniosłość myśli i czystość życia”. Na kolejnej audyencji (23.06.2010), papież dodał: „W drugiej części *Summy Theologiae* św. Tomasz zastanawia się nad człowiekiem, działającym pod wpływem łaski, w jego dążeniu do poznania i kochania Boga, by być szczęśliwy w doczesności i w wieczności. Najpierw autor przedstawia teologiczne zasady działania moralnego, dociekając, w jaki sposób w wolnym wyborze człowieka czyniącego dobro łączą się rozum, wola i uczucia, do których dochodzi siła Bożej łaski, dawana za pośrednictwem cnót i darów Ducha Świętego, a także pomoc, której udziela także prawo moralne. Istota ludzka jest zatem bytem dynamicznym, który szuka samego siebie, usiłuje stać się samym sobą i w tym sensie usiłuje dokonywać czynów, które go kształtują, sprawiają, że naprawdę staje się człowiekiem; i tu dochodzą do głosu prawo moralne, łaska i własny rozum, wola i uczucia. Na tym fundamencie św. Tomasz zarysowuje fizjonomię człowieka, który żyje mocą Ducha i tym

relatywizmu i ideologii sprzecznych z ludzką naturą, koncepcja ta dostarcza właściwej orientacji antropologicznej – pozwala zachować „zdrowy balans” między skrajnościami materializmu i przesadnego spirytualizmu. „Powiedzieć, że człowiek jest osobą, znaczy powiedzieć, że w głębi swej istoty jest on raczej całością niż częścią i raczej niezależny niż poddany. To znaczy, że jest małą częścią materii będącą jednocześnie światem samym w sobie – istotą zebrzącą, a komunikującą się z Istotą Absolutną – śmiertelnym ciałem o wartości wiecznej”<sup>7</sup>.

## Dynamizm „stawania się Kimś”

Myśl filozoficzna św. Tomasza została współcześnie ubogacona przez personalizm, a zwłaszcza przez refleksję filozoficzną i teologiczną Karola Wojtyły – Jana Pawła II<sup>8</sup>. W nurcie rozważań personalistycznych, człowiek jako osoba nie jest bytem statycznym. O człowieku można powiedzieć, że nie tyle on jest, ale raczej staje się i kształtuje siebie – wzrasta w swoim człowieczeństwie jako osoba; rozwija się w pełni do poziomu samorealizacji. Stając się, zaczyna istnieć jako podmiot życia społecznego<sup>9</sup>.

W ocenie Karola Wojtyły, człowieka nie sposób jednoznacznie opisać, określić czy sklasyfikować. Człowiek istniejąc nie jest „jakimś”, ale coraz bardziej „staje się Kimś”. Przez wszystko co czyni i wszystko co się w nim dzieje, wyraża siebie. W ten sposób jest podmiotem swego wewnętrznego i najgłębszego doświadczenia bycia człowiekiem. Czyn, o czym nauczał Karol Wojtyła, wskazuje w pierwszym rzędzie na określoną zmianę, na *fieri* samego podmiotu „człowiek” lub też poszczególnych jego władz. „Przez *fieri* można rozumieć ten aspekt dynamizmu człowieka, który jest skierowany ku człowiekowi samemu – jako podmiotowi tego dynamizmu. Podmiot ów pośród wszystkich swoich zdynamizowań nie zachowuje się obojętnie: nie tylko bierze w nich udział (...), ale także sam w sobie przez każde z tych zdynamizowań w jakiś sposób kształtuje się lub przekształca”<sup>10</sup>. Sprawczość człowieka staje się samostanowieniem

samym staje się ikoną Boga”. Benedykt XVI, „L'osservatore Romano” 8-9/2010, s. 48-56, online: <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZS/osservatore/osservatore082010.html> (dostęp: 20.06.2018).

7. J. Grzybowski, *Człowiek jako osoba w metafizyce św. Tomasza z Akwinu*, s. 228–229.

8. K. Wilczek, *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2018.

9. S. Świerżawski, *Osoba ludzka – jej natura i zadania*, „Znak” 5 (1950), s. 361–377.

10. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, T. Styczeń, W. Chudy, J. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek (red.), Lublin 2000, s. 144–145; Jan Paweł II, *Idź ze mną. Antologia tekstów filozoficznych*, Kraków 2014, s. 143–144; Z. Zdybicka, *Wojtyła Karol (Jan Paweł II)*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, online: [http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wojtyla\\_karol.pdf](http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wojtyla_karol.pdf) (dostęp: 20.06.2018).

i sprawia, że człowiek jest nie tylko sprawcą, ale i twórcą czynów, które inicjuje i wykonuje, a przez nie staje się (*feri*) w aspekcie moralnym<sup>11</sup>. Moralność, jako skutek sprawczości osobowego „ja”, jest najściślej egzystencjalną rzeczywistością związaną z osobą jako właściwym swoim podmiotem. Człowiek przez swoje czyny, przez działanie świadome, staje się dobrym lub złym w znaczeniu moralnym. Być moralnie dobrym – to znaczy być dobrym człowiekiem, być dobrym jako człowiek. Być moralnie złym – to znaczy być złym człowiekiem, być złym jako człowiek. Przez swoje czyny człowiek staje się moralnie dobrym lub moralnie złym. Jakość czynów, która zależy od normy moralności, a ostatecznie od kształtu sumienia, przechodzi na człowieka – sprawcę czynów. Sprawczość sama nie jest jeszcze źródłem stawania się człowieka moralnie dobrym lub złym – decyduje o tym odniesienie do tego, co nazywamy normą moralności – tym niemniej nie ma takiego stawania się, takiego *feri* człowieka, bez sprawczości. Owo stawanie się, *feri* człowieka pod względem moralnym, *feri* najściślej związane z osobą, przesądza o realistycznym charakterze samego dobra i zła, samych wartości moralnych. Nie są one żadną miarą treściami samej świadomości, są treściami ludzkiego osobowego *feri*. Człowiek nie tylko je przeżywa, ale dzięki nim staje się realnie dobrym lub też realnie złym jako człowiek. Moralność jest rzeczywistością, która wchodzi w rzeczywistość ludzkich czynów jako swoiste *feri* podmiotu – *feri* najgłębsze, najistotniej związane zarówno z jego naturą, czyli człowieczeństwem, jak też z faktem, że jest on osobą<sup>12</sup>.

## Wartość jedności

Źródłem, które konsekwentnie głosi jedność człowieka, który cały – zarówno duszą, jak i ciałem – ma być zwrócony ku Bogu, jest Pismo Święte. W Księdze Rodzaju czytamy: „Bóg rzekł: Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam” (Rdz 1, 26)<sup>13</sup>. W innym miejscu: „Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2, 7)<sup>14</sup>. Odtąd oblicze człowieka stało się obrazem oblicza Boga (*homo imago Dei*). W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (dalej KKK<sup>15</sup>) czytamy: „Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany [jest], by Go poznawać i miłować (nr 31; 36; 41; 355; 362). W konsekwencji „Człowiek został stworzony do

11. A. Jastrzębski, *Kardynała Karola Wojtyły koncepcja człowieka*, „Teologia i Człowiek” 12 (2008), s. 133.

12. Jan Paweł II, *Idź ze mną...*, s. 144.

13. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.

14. Tamże.

15. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

życia w komunii z Bogiem, w którym znajduje swoje szczęście” (KKK, nr 45). „Przez wiarę człowiek poddaje Bogu całkowicie swój rozum i swoją wolę. Całą swoją istotą wyraża przyzwolenie Bogu Objawicielowi. Pismo święte nazywa odpowiedź człowieka objawiającemu się Bogu posłuszeństwem wiary” (KKK, nr 143). Wiara w Boga Jedyneho i miłowanie Go całą swoją istotą ma ogromne konsekwencje dla całego życia ludzkiego. Prowadzi do zwrócenia się do Niego samego, jako pierwszego początku i ostatecznego celu oraz do nieprzedkładania niczego ponad Boga i do niezastępowania Go niczym (KKK, nr 222–227; 229). Dlatego „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (KKK, nr 359). Bóg w swym stwórczym akcie stworzył mężczyznę i kobietę jako istoty cielesno-duchowe (KKK, nr 355; 369–373). „Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność *osoby*: nie jest tylko czymś, ale Kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie innym oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać” (KKK, nr 357). Osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, jest równocześnie istotą cielesną i duchową. Cały człowiek jest chciany przez Boga (KKK, nr 362). Ciało ludzkie, z woli Stwórcy, włączone zostało w dzieło przekazywania życia. Kiedy więc rodzice dają życie biologiczne swemu dziecku, to na ten moment czeka Bóg Wszechmogący, który w momencie poczęcia obdarza nowego człowieka duszą nieśmiertelną i chce aby ten nie tylko urodził się i umarł, ale w Nim mógł żyć wiecznie. Każdy ma prawo wierzyć w tę prawdę i zdolny jest, by ją przyjąć i zrozumieć. Co więcej, poprzez gesty ciała, poprzez ludzkie słowo lub fizyczny dotyk, człowiek może wyrażać swojego ducha i komunikować się z drugim człowiekiem. W konsekwencji może budować relacje i tworzyć trwałe więzi. Dzięki nieśmiertelnej duszy, człowiek powołany jest do tworzenia nadprzyrodzonej relacji z Bogiem, swoim Stwórcą; „*dusza* oznacza to wszystko, co w człowieku jest najbardziej wewnętrzne i najwartościowsze; to, co sprawia, że człowiek jest w sposób najbardziej szczególnie obrazem Boga: *dusza* oznacza zasadę duchową w człowieku” (KKK, nr 362–363). „Ciało człowieka uczestniczy w godności obrazu Bożego; jest ono ciałem ludzkim właśnie dlatego, że jest ożywiane przez duszę duchową, i cała osoba ludzka jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha. Jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że można uważać duszę za *formę* ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę. (...) Dusza duchowa bezpośrednio stworzona przez Boga nie jest

*produktem* rodziców – jest nieśmiertelna – nie ginie więc po jej oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i połączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania (KKK, nr 364–366).

Człowiek jest zatem jednością: to byt fizyczny, który podlega prawom przyrody oraz byt duchowy i intelektualny, który jest podmiotem-osobą o przymiotach wolności i niezbywalnej godności<sup>16</sup>. Dwa bieguny cech ludzkich definiują tę samą, jedną istotę. Człowiek, jak pisał św. Jan Paweł II w Liście do Rodzin, „to ciało uduchowione i duch ucieleśniony”<sup>17</sup>. To byt integralny, którego chcąc istotowo zrozumieć, trzeba „czytać” w pełnym wymiarze całej prawdy o nim samym. Kwestię tę wyjaśnił papież w Encyklice *Redemptor hominis*: „Nie chodzi o człowieka »abstrakcyjnego«, ale rzeczywistego, o człowieka »konkretnego«, »historycznego«. Chodzi o człowieka »każdego« – każdy bowiem jest ogarnięty tajemnicą odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył. Każdy człowiek przychodzi na ten świat, poczynając się w łonie swej matki i rodząc się z niej, jest z tej właśnie racji powierzony trosce Kościoła. Troska ta dotyczy całego człowieka, równocześnie jest ona na nim skoncentrowana w szczególny sposób. Przedmiotem tej troski jest człowiek w swojej jedynej i niepowtarzalnej rzeczywistości człowieczej, w której trwa niczym nienaruszony »obraz i podobieństwo« samego Boga. Na to właśnie wskazuje również Sobór, gdy mówiąc o tym podobieństwie przypomina, że człowiek jest »jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego«. Człowiek, tak jak jest »chciany« przez Boga, tak jak został przez Niego odwiecznie »wybrany«, powołany, przeznaczony do łaski i do chwały – to jest właśnie człowiek »każdy«, najbardziej »konkretny« i najbardziej »realny«: człowiek w całej pełni tajemnicy, która stała się jego udziałem w Jezusie Chrystusie (...)”<sup>18</sup>. To właśnie Chrystus, o czym przypomniał św. Jan Paweł II, stał się Tym, który dotknął w sposób jedynej i niepowtarzalnej tajemnicy człowieka, który wszedł w ludzkie serce, by ostatecznie wyjaśnić, kim jest człowiek. To On objawił w pełni człowieka samemu człowiekowi i ukazał mu najwyższe jego powołanie. To On, jako człowiek doskonały,

16. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 23–26; B. Wójcik, *Wychowanie w służbie rozwoju osoby*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie*, A. Solak (red.), Tarnów 2002, s. 26–27; L. Łysień, *Osoba*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Radom 2003, s. 332–335; Cz. Bartnik, *Personalizm teologiczny według kardynała Karola Wojtyły*, „Zeszyty Naukowe KUL” 22 (1979), s. 51–60; W. Szewczyk, *Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Tarnów 2000, s. 150–175; K.L. Schmitz, *W sercu ludzkiego dramatu. Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II*, tłum. W. Buchner, Kraków 1997.

17. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam Sane* (nr 19), [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, P. Ptasznik i in. (red.), t. III, Kraków 2006, s. 358–399.

18. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (nr 13), [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, P. Ptasznik (red. i in.), t. I, Kraków 2006, s. 27–62.

przywrócił człowiekowi godność przez podobieństwo Boże. To On, jako Syn Boży, przez swoje wcielenie, zjednoczył się z każdym człowiekiem. Podobny „każdemu”, „pracował ludzkimi rękami, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu”<sup>19</sup>. To w Chrystusie, o czym nauczał św. Jan Paweł II, człowiek odnajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. W tajemnicy odkupienia zostaje na nowo potwierdzony, niejako „wypowiedziany i stworzony”. Dlatego każdy człowiek, o ile uznaje w osobie Jezusa z Nazaretu Jego bóstwo i człowieczeństwo, tzn. rozpoznaje w Nim doskonale objawienie się Boga, który stał się ciałem; jeżeli ufa, że On jest największym cudem wszechświata, całą miłością Boga zamkniętą w ludzkim sercu; gdy widzi Go „oczyma wiary”, tak ludzkiego, a zarazem tak boskiego, wówczas może zrozumieć siebie do końca. I nie jest to wiedza oparta na jakichś tylko doząnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriach i miarach swojej własnej istoty. Człowiek, chcąc poznać siebie, musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, pokornie przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym i „przyswoić” sobie całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, tak aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się ów dogłębny proces, wówczas owocuje on w człowieku nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym. Człowiek zadziwiony sobą przed obliczem Boga-Człowieka, może doświadczyć tylko jednego – wielkiej radości. Odkrycie kim jest naprawdę, jest dla niego wydarzeniem, jest Dobrą Nowiną o Bogu i nim samym. Radości tej i skali wydarzenia, nic jest w stanie przewyższyć i w żaden sposób zastąpić<sup>20</sup>.

Puentą rozważań niech będą słowa papieża Benedykta XVI zapisane w Encyklice *Deus caritas est*: „Człowiek staje się naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności (...). Jeżeli człowiek dąży do tego, by być jedynie duchem i chce odrzucić ciało jako dziedzictwo tylko zwierzęce, wówczas duch i ciało tracą swoją godność. I jeśli, z drugiej strony, odżegnuje się od ducha i wobec tego uważa materię, ciało, jako jedyną rzeczywistość, tak samo traci swoją wielkość. Epikurejczyk Gassendi pozdrowiał żartobliwie Kartezjusza: »O duszo!«, a Kartezjusz odpowiadał: »O ciało!«. Kocha jednak nie sama dusza, ani nie samo ciało: kocha człowiek, osoba, która kocha jako stworzenie jednostkowe, złożone z ciała i duszy. Jedynie wówczas, kiedy obydwa wymiary

19. Tamże (nr 8).

20. Por. Tamże (nr 10); Benedykt XVI, Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański (Castel Gandolfo, 8.07.2012), online: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_08072012.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_08072012.html) (dostęp: 20.06.2018).

stapiają się naprawdę w jedną całość, człowiek staje się w pełni sobą”<sup>21</sup>. Przywołajmy w tym miejscu także jednego ze wschodnich Ojców Kościoła, który mówił: „Człowiekiem jest ten, kto pojął, czym jest ciało: że ulega zniszczeniu i jest przemijające. Taki człowiek rozumie również, czym jest dusza: że jest boska, nieśmiertelna oraz że jest tchnieniem Boga, połączona z ciałem dla próby i ubóstwienia. A kto pojmuje, czym jest dusza, postępuje prawidłowo i w sposób, który podoba się Bogu: nie ulega ciału, lecz patrzy na Boga swoim umysłem i ogląda umysłowo wieczne dobra, dane duszy przez Boga”<sup>22</sup>.

### Nauka o człowieku (?)

Żadna dziedzina nauki nie może wiążąco odpowiedzieć na pytania: Kim jest człowiek?; Skąd pochodzi?; Dokąd zmierza? Choć radykalne to stwierdzenie, współcześnie sprzeczne z pluralistycznym podejściem do prawdy o człowieku, znajduje jednak swoje kompetentne uzasadnienie. Kwestię tę, w prosty i przystępny sposób, objaśnił papież Benedykt XVI, spotykając się z uczestnikami kolokwium naukowego na temat: *Zmieniająca się tożsamość człowieka*. Kolokwium, zorganizowane przez Papieskie Akademie: Nauk i Nauk Społecznych, francuskie Akademie Nauk oraz Nauk Moralnych i Politycznych, a także Instytut Katolicki w Paryżu, odbywało się w stolicy Francji, a zakończyło w Rzymie. Jego uczestników przyjął papież na specjalnej audiencji 28 stycznia 2008 roku w Watykanie. Wówczas w krótkim, ale jakże syntetycznym przemówieniu powiedział: „W związku z tym, że nauki ścisłe, przyrodnicze i humanistyczne mają wspaniałe osiągnięcia w poznawaniu człowieka i jego świata, istnieje wielka pokusa, by próbować w sposób wyczerpujący opisać tożsamość istoty ludzkiej i ograniczyć ją do wiedzy, którą można mieć na jej temat. Aby się tego ustrzec, trzeba odwołać się do badań antropologicznych, filozoficznych i teologicznych, dzięki którym może dojść do głosu i zostać zachowana właściwa człowiekowi tajemnica; żadna dziedzina nauki nie może bowiem powiedzieć, kim jest człowiek, skąd pochodzi i dokąd zmierza. Nauka o człowieku okazuje się zatem najbardziej niezbędna ze wszystkich nauk. Wyraził to Jan Paweł II w Encyklice *Fides et ratio*: »Wielkie wyzwanie, jakie stoi przed nami (...), wyzwanie równie nieuniknione jak pilne, polega na przejściu od fenomenu do fundamentu. Nie można zatrzymać się na samym doświadczeniu; także wówczas gdy wyraża

21. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (nr 5), online: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20051225\\_deus-caritas-est.html#\\_ftn3](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html#_ftn3) (dostęp: 20.06.2018).

22. Pseudo-Antoni Wielki Izajasz Anachoreta. Wybór tekstów z I tomu Filokalii, przeł. C. Dobak, Kraków 2017.

ono i ujawnia wewnętrzność człowieka i jego duchowość, refleksja racjonalna winna docierać do poziomu istoty duchowej i do fundamentu, który jest jej podłożem» (nr 83). Człowiek zawsze jest czymś więcej niż tym, co widać, gdy na niego patrzymy, czymś więcej niż tym, czego dowiadujemy się o nim na podstawie doświadczenia. Unikanie pytań o istotę człowieka prowadzi nieuchronnie do rezygnacji z poszukiwania prawdy obiektywnej o istocie ludzkiej pojmowanej integralnie, a w konsekwencji do niezdolności uznania tego, co jest fundamentem godności człowieka, każdego człowieka, poczynszy od fazy embrionalnej aż do jego naturalnej śmierci<sup>23</sup>.

W dalszej części przemówienia papież stwierdził, iż poznawaniu tożsamości człowieka, która stale się kształtuje, mogą sobie nawzajem pomagać różne dziedziny nauki, w tym filozofia i teologia. „Wychodząc od pytań na temat nowego bytu, powstałego z połączenia komórek i będącego nosicielem nowego i szczególnego dziedzictwa genetycznego, można ukazać istotne elementy tajemnicy człowieka, którego cechuje wielowymiarowa odmienność: istoty stworzonej przez Boga, istoty ludzkiej na obraz Boga, istoty kochanej i stworzonej aby kochała. Człowiek, jako istota ludzka nie jest nigdy zamknięty w sobie; zawsze cechuje go odmienność i od samego początku wchodzi w interakcje z innymi ludźmi, co ukazują nauki o człowieku. (...) Człowiek nie jest dziełem przypadku, zbiegu okoliczności, determinizmów czy reakcji fizyczno-chemicznych; jest on istotą obdarzoną wolnością, która, w pełni zdając sobie sprawę ze swej natury, przekracza ją i jest znakiem obecnej w niej tajemnicy inności. To w takim sensie wielki myśliciel Pascal mówił, że »człowiek nieskończenie przerasta człowieka«. Owa wolność, która jest właściwa istocie-człowiekowi, sprawia, że może on ukierunkować swe życie na pewien cel, że może poprzez swoje czyny zmierzać do szczęśliwości, do której został powołany na wieczność. Wolność ta pokazuje, że istnienie człowieka ma sens. Korzystając ze swej prawdziwej wolności, człowiek wypełnia swe powołanie, spełnia się, nadaje kształt swej głębokiej tożsamości, a także, korzystając z wolności, bierze odpowiedzialność za swe czyny. W tym sensie szczególna godność istoty ludzkiej jest zarazem darem Boga i obietnicą przyszłości<sup>24</sup>.

Benedykt XVI zauważył także, iż człowiek, obdarzony zdolnością rozpoznawania i czynienia dobra, ma kształtować swoje sumienie poprzez formację i czyny, tak, aby w sposób wolny postępować w życiu, opierając się na podstawowych

23. Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników kolokwium na temat: Zmieniająca się tożsamość człowieka (Watykan, 28.01.2008), online: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/czlowiek\\_28012008.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/czlowiek_28012008.html) (dostęp: 20.06.2018).

24. Tamże.

prawach, czyli prawie naturalnym i prawie moralnym. Współcześnie, choć postęp nauki fascynuje i kusi nowymi możliwościami, to w ocenie papieża szczególnie ważna jest formacja ludzkich sumień, aby nauka nie stała się kryterium dobra, by człowiek był szanowany jako najważniejszy pośród stworzenia i by nie stał się przedmiotem manipulacji ideologicznych, arbitralnych decyzji ani nadużyć silniejszych w stosunku do słabszych. Kończąc przemówienie, papież podkreślił: „Wszelki postęp nauki musi być zarazem postępem miłości, służyć człowiekowi i ludzkości, a także wносить wkład w kształtowanie tożsamości osób. W istocie, »Miłość obejmuje całość egzystencji w każdym jej wymiarze, także w wymiarze czasu. (...) miłość jest ekstazą (...) drogą, trwałym wychodzeniem z ja zamkniętego w samym sobie w kierunku wyzwolenia ja w darze z siebie i właśnie w ten sposób w kierunku odnalezienia siebie« (*Deus caritas est*, nr 6). Miłość skłania do wyjścia z siebie, aby odkryć i uznać innego; otwierając na innego, potwierdza również tożsamość podmiotu, bo inny objawia mnie samemu sobie. (...) Najdoskonalszym wzorem miłości jest Chrystus. Ofiarując swoje życie za braci, dając się całkowicie, objawia swą głęboką tożsamość i daje klucz do odczytania niezgłębionej tajemnicy Jego bytu i Jego misji”<sup>25</sup>.

## Przesłanie

Egzystencjalnych pytań o człowieka nigdy nie może zabraknąć. Twórcza dociekliwość, podszyta wątpliwością o pełnię poznania ludzkiej osoby, wymaga odwagi i woli przyjęcia choćby „okrucich prawdy na temat człowieka”. Prawda ta zawsze przewyższa ludzkie oczekiwania i wyprzedza wszelkie pytania. Można jej poszukiwać i przybliżać się do niej, jednakże nie można osiągnąć jej w pełni. Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* podaje: „Bóg, troszczący się po ojcowsku o wszystko, chce, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim. Wszyscy bowiem, stworzeni na obraz Boga (...) powołani są do jednego i tego samego celu, to jest do Boga samego. Dlatego to miłość Boga i bliźniego jest pierwszym i największym przykazaniem. Pismo Święte zaś poucza, że miłości Boga nie można odłączyć od miłości bliźniego (...) przeto doskonałym wypełnieniem prawa jest miłość. (...) Kiedy Pan Jezus modlił się do Ojca, aby »wszyscy byli jedno... jako i my jedno jesteśmy«, otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością osób boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości. To podobieństwo ukazuje, że człowiek będąc jedynym na

25. Tamże.

ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego<sup>26</sup>. Realizm chrześcijańskiej prawdy o człowieku za wzór przyjmuje osobę Jezusa Chrystusa – Sługi, który „dał swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45)<sup>27</sup>. To w Nim odzwierciedla się wielka godność każdego człowieka. To w Nim człowiek, pytając: Kim jestem?, jeżeli tylko chce, może odnaleźć ostateczne wyjaśnienie sensu i celu swego istnienia.

## Konkluzja

Podsumowując całość rozważań, które są tylko „okruchami prawdy”, człowiek to konkretny byt – *compositum* ciała i ducha. Jest jednością o przymiotach wolności i niezbywalnej godności. Nie jest bytem statycznym, ale jako podmiot-osoba jest *in fieri*, jest w stadium stawania się. Staje się w aspekcie moralnym poprzez czyny, których jest sprawcą, które inicjuje i wykonuje. To czyny świadczą, kim człowiek jest, a ich jakość zależy od kształtu sumienia. To przez swoje czyny człowiek staje się moralnie dobrym lub moralnie złym. W efekcie sam dla siebie jest terenem swego działania. Człowiek jest obrazem Boga: dzięki nieśmiertelnej duszy potrafi Go poznać i kochać; to w Nim znajduje swe szczęście. Człowiek zdolny jest kochać siebie, innych i potrafi miłość przyjmować – wchodzi w relacje. Otwarty na życie, potrafi życie biologiczne przekazać. Swoją wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa, odnajduje w osobie Jezusa Chrystusa. Wiedza naukowa o człowieku jest tymczasem zawsze częściowa i niewystarczająca. Jak mówił papież Benedykt XVI, „człowiek zawsze jest czymś więcej niż tym, co widać, gdy na niego patrzymy, czymś więcej niż tym, czego dowiadujemy się o nim na podstawie doświadczenia”.

## THE REALISM OF THE CHRISTIAN TRUTH ABOUT MAN

### Summary

The article discusses the Christian truth about man. Thomistic and personalist thought was invoked among the philosophical anthropological concepts. The considerations focus on the following issues: man as a rational being; man

26. Sobór Watykański II, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (nr 24), w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 537–619.

27. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.

as a person who “becomes”; man as the image of God; man as the unity of body and spirit; man as an integral being. Any field of study cannot answer the question: What is a human being? The author emphasizes that man can find the true value of their humanity only in God, in the person of Jesus Christ.

**Słowa kluczowe:** człowiek, tomizm, personalizm, antropologia, ciało, dusza, jedność, wiara, nauka

**Key words:** man, thomism, personalism, anthropology, body, soul, unity, faith, science

## BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz., *Personalizm teologiczny według kardynała Karola Wojtyły*, „Zeszyty Naukowe KUL” 22 (1979), s. 51–60.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, online: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20051225\\_deus-caritas-est.html#\\_ftn3](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html#_ftn3) (dostęp: 20.06.2018).
- Benedykt XVI, „L'osservatore Romano” 8-9/2010, s. 48-56, online: <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZS/osservatore/osservatore082010.html> (dostęp: 20.06.2018).
- Benedykt XVI, Przemówienie do uczestników kolokwium na temat: *Zmieniająca się tożsamość człowieka* (Watykan, 28.01.2008), online: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/czlowiek\\_28012008.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/czlowiek_28012008.html) (dostęp: 20.06.2018).
- Benedykt XVI, Rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański* (Castel Gandolfo, 8.07.2012), online: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_08072012.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_08072012.html) (dostęp: 20.06.2018).
- Darowski R., *Filozofia człowieka. Zarys problematyki. Antologia tekstów*, Kraków 2002.
- Dec I., *Dwie antropologie: Tomaszowa a Marcelowa teoria człowieka*, Wrocław 1995.
- Dec I., *Zagadnienie punktu wyjścia teorii człowieka św. Tomasza z Akwinu i Gabriela Marcela*, „Roczniki Filozoficzne” 30 (1982), s. 189–217.
- Grzybowski J., *Człowiek jako osoba w metafizyce św. Tomasza z Akwinu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 16 (2003), s. 201–229.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, P. Ptasznik i in. (red.), t. I, Kraków 2006, s. 27–62.
- Jan Paweł II, *Idź ze mną. Antologia tekstów filozoficznych*, Kraków 2014.

- Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam Sane*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, P. Ptasznik i in. (red.), t. III, Kraków 2006, s. 358–399.
- Jastrzębski A., *Kardynała Karola Wojtyły koncepcja człowieka*, „Teologia i Człowiek” 12 (2008), s. 123–137.
- Jaworski M., *Tomistyczna koncepcja człowieka*, „Colloquium Salutis” 13 (1981), s. 251–264.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Klimski T., *Trzy etapy w historii definiowania osoby (Boecjusz, Tomasz, Kant)*, „Studia Philosophiae Christianae” 20 (1984), s. 232–238.
- Krasnodębski M., *Dusza i ciało. Zagadnienie zjednoczenia duszy i ciała w wybranych tekstach Tomasza z Akwinu oraz w filozofii tomistycznej*, Warszawa 2004.
- Krąpiec M.A., *Ja-człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1986.
- Łysień L., *Osoba*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Radom 2003, s. 332–335.
- Milcarek P., *Teoria ciała ludzkiego w pismach św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1994.
- Muszyńska R., *Koncepcja człowieka w Komentarzu św. Tomasza do traktatu „O duszy” Arystotelesa*, „Studia Theologica Varsaviensia” 39 (2001), s. 71–88.
- Nowik A., Muszyńska R., Dudzik G., *O duszy: Arystoteles, Tomasz z Akwinu*, Warszawa 1996.
- Pascal B., *Mysli*, tłum. T. Boy-Żeleński, Poznań–Warszawa 1921.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.
- Pseudo-Antoni Wielki Izajasz Anachoreta. Wybór tekstów z I tomu Filokalii*, przeł. C. Dobak, Kraków 2017.
- Schmitz K.L., *W sercu ludzkiego dramatu. Antropologia filozoficzna Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II*, tłum. W. Buchner, Kraków 1997.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 537–619.
- Stępień T., *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003.
- Stokłosa T., *Koncepcja osoby w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Philosophiae Christianae” 37 (2001), s. 126–143.
- Szewczyk W., *Kim jest człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Tarnów 2000.
- Świerżawski S., *Osoba ludzka – jej natura i zadania*, „Znak” 5 (1950), s. 361–377.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6–7, *Traktat: O Człowieku*, cz. 1, 75–84, cz. 2, 85–102, online: [http://katedra.uksw.edu.pl/suma/suma\\_indeks.htm](http://katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_indeks.htm) (dostęp: 20.06.2018).

- Wierzbicki A., *Osoba*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, K. Chałas, A. Maj (red.), Radom 2016, s. 694–697.
- Wilczek K., *Antropologia filozoficzna a antropologia teologiczna Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 2018.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, T. Styczeń, W. Chudy, J. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek (red.), Lublin 2000, s. 43–44.
- Wójcik B., *Wychowanie w służbie rozwoju osoby*, w: *Wychowanie chrześcijańskie*, A. Solak (red.), Tarnów 2002, s. 26–27.
- Wroński S., *Osoba ludzka na tle ogólnego pojęcia osoby i nauki o człowieku u św. Tomasza z Akwinu*, „*Studia Mediewistyczne*” 22 (1983), s. 113–142.
- Zan R., *Relacja duszy do ciała według św. Tomasza z Akwinu*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 20 (1984), s. 235–239.
- Zdybicka Z., *Wojtyła Karol (Jan Paweł II)*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, online: [http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wojtyla\\_karol.pdf](http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wojtyla_karol.pdf) (dostęp: 20.06.2018).